

Święte Boże Imię



Stanisław Mędryk

Pierwsza prośba wszystkich stuleci po Chrystusie, wyrażona w *Modlitwie Pańskiej*, brzmi: „Święć się Imię Twoje!” Powtarzanie tych słów przez miliony ludzi, zobowiązuje do oddania szczególnej czci Imieniu Bożemu – tak jak należy szacunek dla tego Imienia wynika z obowiązku zachowania III Przykazania Bożego Dekalogu. Aby wypełnić to, do czego jesteśmy zobowiązani, jest rzeczą konieczną w świetle Pisma Świętego zrozumieć sens Imienia Bożego, a także, co to znaczy czcić to Imię.

Bóg, jako taki, nie musi posiadać imienia, gdyż jest tylko jeden, i nie ma bytów równorzędnych, od których miałby się odróżniać imieniem. To poganie, wyznający politeizm (wielobóstwo), nadawali różne imiona wymyślonym przez siebie bożkom. natomiast Izraelici – wyznający monoteizm, czyli wiarę w Jedyne Boga – mówili o Nim: „*El Szaddaj*”, „*Elion*”, „*Elohim*”, „*Adonaj*”, „*Sabaoth*”, albo „*Jahwe*”. Przy czym wszystkie te wyrażenia, nie były w ścisłym tego słowa znaczenia takimi imionami, jak imiona ludzkie czy imiona wspomnianych bożków pogańskich, lecz były określeniami Boga, Jego natury i przymiotów, i znaczyły tyle co: „*Najwyższy*”, „*Wszchemogący*”, „*Pan*”, „*Ten który Jest*”, itp. I jeśli Pismo Święte mówi o Imieniu Bożym, to wyraz „*imię*”, nie może być brany dosłownie – w znaczeniu czysto ludzkim, lecz w znaczeniu szerszym – jako *istota*, a więc wszystko to, co się do Boga odnosi.

Język hebrajski, posiadający niewielki zasób słów był ubogi w wyrażenia abstrakcyjne, jak np. *istota*, i w ich miejsce używano terminu „imię” (ha-szem). Gdy ktoś mówił: „Niech imię Boże będzie uwielbione”, znaczyło to: „Niech istota Boża – Sam Bóg niech będzie uwielbiony!”.

Jest rzeczą smutną, że niektórzy ludzie (jak np. *Świadkowie Jehowy*), opacznie rozumieją poruszone zagadnienie, uważając po prostu, że Bóg nazywa się (ma na imię) „*Jehowa*”, i kto często wymawia i propaguje to Imię, wypełnia Jego wolę. Jest to poważny błąd, a tym samym wielkie i brzemiennie w skutki niezrozumienie.

– Po pierwsze, w oryginale Biblii nigdzie nie jest napisane „*Jehowa*”, natomiast tekst hebrajski (nie posiadający samogłosek) podaje tetragram „*JHWH*” – co było wymawiane jako „*Jahwe*”, i zaraz obok tetragramu dodaje: „*Elohim*” – Bóg. Potwierdzenie tego znajdujemy w starożytnych transkryptach greckich, gdzie odpowiednikiem „*Adonaj*”, jest zawsze słowo „*Kyrios*”.

– Po drugie, czczenie samego Imienia, jako pustego dźwięku, nie miałoby żadnego sensu.

Gdy Mojżesz zapytał, kim jest Ten, który się mu objawił w gorejącym krzewie, w odpowiedzi usłyszał owo „*Jahwe*” (2 Mjż 3,14), to znaczy: „*Jestem, Który Jestem*” (*EHJE ASZER EHJE*).

Bóg w swej odpowiedzi nie podał jakiegoś szczególnego Imienia w sensie ścisłym, lecz w sposób opisowy określił Swoją Istotę – „*Który Wiecznie Trwam*”, „*Którego Istotą Jest Istnienie*”. Czcić Imię Boże oznacza więc oddawać Bogu należny Mu hołd, okazywać posłuszeństwo Jego woli, zwłaszcza zaś Jego przykazaniom.*

Gdy III Przykazanie Bożego Dekalogu zabrania wzywania Imienia Bożego „do czczych rzeczy” (wg przekładu BT) – to zakazuje nie tylko lekkomyślnego i niepotrzebnego wymawiania słowa „Jahwe”, albo innych określeń odnoszących się do Boga – ale nie pozwala spraw Bożych, Istoty Bożej łączyć z błachymi lub niegodnymi sprawami doczesnymi. Jest to nacisk na konieczność wyraźnego oddzielenia *sacrum* od *profanum*!

Niewątpliwie w błędzie tkwią także ci ludzie, którzy choć rozumieją właściwy sens czci należnej Imieniu Bożemu, nie starają się poznać ani wypełniać woli Bożej. Zapominają oni, że *„Nie każdy, kto do Mnie mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios, lecz tylko ten, kto pełni wolę Ojca Mojego, który jest w niebie”*. (Mt 7,21)! Wzorem dla nas jest Jezus Chrystus, który pouczył nas, że do Boga mamy się zwracać *„Ojczy nasz”*. I to On dał nam najlepszy przykład czci Imienia Bożego, całkowicie poddany woli Ojca, *„stał się posłuszny aż do śmierci”* (Flp 2.8).

Dla pisarzy biblijnych istnienie Boga jest faktem tak oczywistym, że nie wymaga żadnych wyjaśnień czy uzasadnień. Autorom Pisma Świętego Bóg jawi się nie w wyniku dociekań czy spekulacji filozoficznych, ale w drodze objawienia. Stąd każdy z nich nieco odmiennie (tj. w różnorodnych aspektach) przedstawia Boga i Jego działanie. Oni nie zastanawiali się nad kwestią: *Czy On jest?* Raczej interesowała ich odpowiedź na pytanie: *Jaki On jest?*

Ale odpowiedzi, jakie uzyskali na swe pytanie, były zaledwie skromnym obrazem tego, jak objawił Boga Jezus Chrystus. Wprawdzie i przedtem Bóg *„wielokrotnie i wieloma sposobami”* przemawiał do ludzi (Hbr 1,1), a nawet umożliwił postrzeganie Swojej Obecności (5 Mjż 4,12), ale nikt Go nie oglądał, tylko *„Jednorodzony Syn, który jest w łonie ojcowskim, ten nam opowiedział.”* (Jan 1,18 BG).

Zasadnicza różnica między poznaniem Boga poprzez Pismo Święte, a wyobrażeniami starożytnych ludów Bliskiego Wschodu polega na tym, że w odróżnieniu od tamtych „bogów”, Prawdziwy Bóg – *El*, jawi się absolutnie transcendentalnie; jest Istotą pozostającą poza zasięgiem ludzkiego doświadczenia. Jest On inny, niezwykły, cudowny. Autorom Pisma Świętego przedstawia się jako Jeden – Jedyne: „*Słuchaj Izraelu, Jahwe jest naszym Bogiem – Jahwe jedyny*” (5 Mjż 6,4 BT). To „*Szema Israel...*” powtarzane przez pobożnych Żydów w codziennych modlitwach, jest podstawowym wyznaniem monoteizmu izraelskiego, który tak zasadniczo oddzielał potomków Abrahama, od wyznawców pogańskiego politeizmu i od bałwochwalstwa.

Zadziwiająca jest różnorodność stosowanych imion oraz terminów, które miały określać Boga. Według poglądów ludów semickich – *imię* jest synonimem osobowości, a osobowość Boga została przedstawiona najpełniej w Imieniu: „*JESTEM, KTÓRY JESTEM*” (2 Mjż 3,14).

W Judaizmie, szczególnie w okresie po niewoli babilońskiej, unikano używania Imienia Bożego, posługując się terminami zastępczymi, które określały charakter i działanie Boga, takimi jak:

1. *El Eloach, Elohim* – chociaż czasami (bardzo rzadko), termin ten był też stosowany do bożków pogańskich (2 Mjż 12,12; 18,11; 5 Mjż 29,17), aniołów, lub ludzi pełniących ważne urzędy w Izraelu (2 Mjż 7,1; Ps 82,6; 138,1).
2. *El Szaddaj* – Bóg Wszechmogący (1 Mjż 17,1; 49,25).
3. *El Eljon* – Bóg Najwyższy (1 Mjż 14,18-20).
4. *El Raj* – Bóg Widzący (1 Mjż 16,13).

5. *El Hajjim* Bóg Żywy (5 Mjż 5,26; 1 Sam 17,26).
6. *Adon, Adoni, Adonaj* – Pan, odpowiednik greckiego *Kyrios*.
7. *Jahwe* – które łączy się z czasownikiem „haja” – być, istnieć. Tradycja żydowska nie wymawia liter tetragramu, czytając w tym miejscu *Adonaj*. Mógł je wymówić tylko najwyższy kapłan raz w roku, znajdując się w części najświętszej świątyni jerozolimskiej.
8. *Sabaoth* – Pan Zastępów; występujące najczęściej razem z imieniem *Jahwe* (1 Sam 4,4; 2 Sam 6,2; Jer 11,20).
9. *Gaal (Goel)* – Odkupiciel (Iz 63,16; Ijob 19,25).
10. *Kadosz* – Święty (Ijob 6,10; Ps 71,22).
11. *AB* – Ojciec (5 Mjż 36,6; Iz 63,16).
12. *Csur* – Opoka, Skała (Iz 44,8; Ps 18,3).
13. *Gibbar* – Mocarz (5 Mjż 10,17).
14. *Gadol* – Wielki (5 Mjż 10,17).
15. *Szafat* – Sędzia (5 Mjż 10,17).
16. *Magen* – Tarcza (1 Mjż 15,1; Ps 3,3; 18,3).
17. *Cadik* – Sprawiedliwy (Ps 7,10).
18. *Palot* – Wybawiciel (Ps 18,3)
19. *Ejalut* – Siłacz (Ps 22,20).

Bóg przedstawiał się ludziom najczęściej pod taką cechą lub możliwością, która w określonej sytuacji była im najbardziej potrzebna.

- Bezdzielnemu Abrahamowi ukazał się jako Bóg Wszechmogący,
- Zagubionej w pustyni i spragnionej Hagar przedstawił się

jako Bóg Widzący – *El Raj*,

– Gotującemu się na śmierć Ijobowi, jako Odkupiciel – *Gaal*,

– Ufającemu Dawidowi, jako Tarcza i Opoka – *Magen, Csur*.

Tak więc wszyscy mogą w Nim rozpoznać swego Wybawiciela, który w kryzysie przybywa z pomocą.

Wymowa „*Jehowah*” jest niewątpliwie błędna, gdyż powstała wskutek dodania znaków wokalnych hebrajskiego rzeczownika „Pan” (*Adonaj*), do spółgłosek *jhwh*. Z takiego połączenia powstało „*j/e/h/o/w/a/h*”, znane dopiero od XIII w. po Chrystusie, występujące we francuskich przekładach Biblii.

„*Jestem, Który Jestem*”

jest szczególnym podkreśleniem egzystencjalnej potęgi, i ma wyrażać ustawiczną przychyłność Boga dla Izraela i gotowość stawania w jego obronie. Jest to samointerpretacja Jahwe, wypowiedź o Jego władzy nad dziejami: „*Ja jestem Obecny i mam moc przychodzenia z pomocą*”. Imię to ma być pociechą dla ludzi, którzy znajdują się w sytuacji bez wyjścia i nie mają nadziei na ocalenie. Wyjawiając Swe Imię, Jahwe nie jest już Bogiem dalekim, lecz Bogiem, który jest obecny – tu i teraz – ilekroć Go wzywamy. Imię to jest gwarancją przyjscia z pomocą. Tam, gdzie człowiek zbliża się do Niego, i On jest bliski człowiekowi; Jahwe jest Bogiem, który z mocą włada dziejami (por. 2 Mjż 20,2; Ez 20,5).

W Starym Testamencie patriarchowie w wybranych miejscach wznosili ołtarze i „*wzywali imienia Jahwe*” (1 Mjż 12,8; 13,4). Z powodu Jego wzniosłych czynów, Imię Jahwe należało uznawać za święte (Iz 29,2), gdyż w Nim jest moc (Ps 20,8), i błogosławieństwo (5 Mjż 10,8); ono także niesie porażkę wrogom

(Ps 44,6). Imię Boga ma być wysławiane (Jan 12,28), i czczone (Mt 6,9) – z takim żądaniem Jezus zwrócił się do Swych uczniów.

Imię Boga, to Jego Istota zwrócona ku nam; Jezus po to przyszedł na świat, aby objawić ludziom Imię Boga (Jan 17,6-8.26); Imieniem tym jest Imię *Ojciec*. On sam zwraca się do Boga, jako do Ojca (Jan 17,1; por. Mt 6,9), oraz objawia Go nam jako pełnego miłości Ojca (Jan 3,16; 17,26). To w Jezusie Bóg jest Ojcem świata. Tym, który pojednał ze Sobą ludzkość (2 Kor 5,18). Wskutek tego wierni są objęci mocą Imienia Bożego i przez to zachowani od złego (Jan 17,11-21). I mimo, że Jezus opuścił świat, ojcowska miłość do Syna trwa w wierzących (Jan 17,26; por. Iz 63,16).

W Nowym Przymierzu Bóg zbliżył się do ludzi w swoim Synu, jak to uwidoczono w jednym z imion (Iz 7,14) Jezusa – *Immanuel*, co się wyklada: „*Bóg z nami*” (Mt 1,23).

Nowy Testament kładzie wielki nacisk na imię Jezusa. Jest to imię, które Najwyższy osobiście nadał Swemu Synowi, zaś Gabriel objaśnił je w słowach: „... *albowiem On zbawi lud swój od grzechów jego*” (Mt 1,21; Łk 1,31; Flp 2,9.10). Imię Jezus zawiera w swej treści to, co stanowi ostateczną wypowiedź Starego Testamentu; to w Nim wypełniło się oczekiwanie Starego Testamentu (DzAp 10,43). Kolejne imiona Jezusa, „*dobry Pasterz*” i „*prawdziwy winny krzew*” (Jan 15,1-5) oznaczają, że bez Niego nikt nie może należeć do Boga i żyć wiecznie; tylko w Nim jest zbawienie (DzAp 4,12), i w Jego Imieniu odpuśczenie grzechów i ocalenie (DzAp 10,43; 1 Kor 6,11), a także sąd – gdyż, kto nie wierzy w Niego, już został osądzony (Jan 3,18)!

Wierzyć w Imię Jezusa (Jan 2,23), oznacza przyjąć Jego mesjańskie posłannictwo, które Bóg potwierdził cudownymi

czynami w Jego życiu, śmierci i zmartwychwstaniu (1 Kor 15,20nn). Także uczniowie mogli występować w Jego Imieniu, dokonując cudów i innych zdumiewających czynów, gdyż zostali włączeni w sferę Jego działania (Łk 10,17; Mt 18,5; DzAp 3,6; 4,10; por. Hbr 2,3.4).

Wierzący Nowego Przymierza zostali wezwani, aby uwielbiać imię Pana Jezusa (2 Tes 1,12), gdyż Bóg *„obdarzył Go imieniem, które jest ponad wszystkie imię. Aby na imię Jezusa zginało się wszelkie kolano na niebie i na ziemi, i pod ziemią. I aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem”* – a to wszystko ma się dzieć *„ku chwale Boga Ojca”* (Flp 2,9-11)! Ten więc, kto uwielbia Jezusa, uwielbia zarazem Najwyższego; o tym mówi Jezus w tekście Ewangelii wg Jana 5,23: *„Aby wszyscy czcili Syna, jak czczą Ojca. Kto nie czci Syna, ten nie czci Ojca, który Go posłał.”*

Bibliografia:

1. Dąbrowski E. „Imiona Boże w „Nowym Testamencie na tle epoki”, Poznań 1958, t. II, ss. 102-104;
 2. Gołębiowski M. „Objawienie Boga w ST” ST.V., 2/85/19-43;
 3. Grzybek S. „Obraz Boga w ST” RBL 1/77/2-18;
 4. Niemczyk J.B. „Biblijne dowody istnienia Boga”, RT 1965/111-133;
 5. Radkowski T. „Hebrajskie Imiona Boga. spostrzeżenia stare i nowe”, Warszawa 1936;
 6. O. Hugolin Langkammer, OFM, „Słownik Biblijny”, wyd IV, Katowice 1990;
 7. Red. Grabner-Haider A. „Praktyczny Słownik Biblijny”, przekł. i oprac. Mieszkowski T., Paciorek P., IW, PAX, Warszawa 1995.
-

*) Niestety, nawołując do oddawania czci Bożemu Imieniu, Organizacja Świadców Jehowy z premedytacją odrzuca Przykazania Boże, co łatwo można sprawdzić czytając ich książkę „Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi” (str 206,207), oraz w „Strażnicy” (nr 22, z dn. 15.XI.1989 r.).